



Posłaniec św. Brunona

Nr 242

23 października 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH

Ruch Rodzin Nazaretańskich wyrósł z inicjatywy ks. Tadeusza Dajczera (†2009) i ks. Andrzeja Buczela (†1994) oraz grupy osób świeckich, którzy utworzyli w 1985 r. w Warszawie – w oparciu o kierownictwo duchowe – pierwszą wspólnotę ewangelizacyjną. Od 1987 r. Ruch Rodzin Nazaretańskich zaczął się dynamicznie rozwijać w wielu diecezjach Polski, a także za granicą. Znana i ceniona książka autorstwa ks. Dajczera *Rozważania o wierze* jest w przeważającej mierze zapisem jego konferencji głoszonych do członków pierwszej wspólnoty. Tym, którzy pragną głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, daje ona praktyczne wskazania, jak kroczyć ku Niemu na drodze wiary i nieustannego nawrócenia. **Wzorem dla nas jest życie Świętej Rodziny z Nazaretu**, która uczy nas, że świętość realizuje się w codzienności przeżywanej z Bogiem i w braterskiej wspólnotcie.



1. Pragniemy, by centrum naszego życia stanowiła **Eucharystia**, w której dociera do nas i udziela się nam całe Boże życie. Częsty, a nawet codzienny, udział w Mszy św., adoracja Najświętszego Sakramentu oraz oczekiwanie na spotkanie z Chrystusem w Eucharystii mają nas prowadzić do eucharystycznego stylu życia.

2. Ruch powstawał wokół konfesjonatu. Mając świadomość potrzeby nieustannego nawracania się, korzystamy często, przynajmniej raz w miesiącu, z **Sakramentu pokuty**, który może przybrać formę **stałego spowiednictwa**. W miarę potrzeby duchowej istnieje też możliwość korzystania z **kierownictwa duchowego**.

3. Podejmując wolę Zbawiciela zawartą w **Testamencie z Krzyża** wyrażoną słowami: „Oto Matka twoja” (J 19,27), za przykładem św. Jana Apostoła, pragniemy żyć w komunii z Maryją i w tej komunii upatrujemy drogę do pełnego zjednoczenia z Chrystusem.

4. Duchowość Ruchu czerpie **inspiracje** z duchowości karmelitańskiej, a zwłaszcza z „małej drogi” św. Teresy od Dzieciątka Jezus, z duchowości św. Maksymiliana Marii Kolbego, z orędzia Bożego Miłosierdzia przekazanego przez św. Faustynę Kowalską, z przesłania Matki Bożej do św. Juana Diego oraz z nauczania św. Jana Pawła II i jego osobistego zawierzenia się Maryi.

5. Pragnienie życia duchowością Ruchu możemy potwierdzić przez złożenie **Aktu oddania się Matce Bożej na wyłączną służbę Kościołowi**, który zawiera w sobie istotę duchowości Ruchu.

6. Misją Ruchu jest prowadzenie jego członków drogą życia wewnętrznego do świętości oraz aktywny udział w apostołskiej misji Kościoła, podejmując wezwanie do nowej ewangelizacji. Pomoc w dążeniu do świętości skierowana jest do osób wszystkich stanów, a zwłaszcza ku rodzinie.

7. Kapłani posługujący w Ruchu tworzą **wspólnotę kapłańską**, która jest istotną pomocą w ich formacji duchowej.

Obecnie Ruch w Polsce istnieje jako federacja ponad dwudziestu stowarzyszeń diecezjalnych, działając w oparciu o statut zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski w czerwcu 2013 r. Delegatem Episkopatu do spraw Ruchu jest Ks. Bp Andrzej Siemieniowski. Nasz Ruch został przyjęty w czerwcu 2015 r., do Fraternali Katolickiej skupiającej ponad 150 ruchów i działającej przy Papieskiej Radzie ds. Świeckich. Jest to dla nas wielki zaszczyt. Ruch skupia osoby różnych stanów: osoby wolne, małżonków, całe rodziny, ale też pojedynczo mężów czy żony. Każdy z nas jest na swojej indywidualnej drodze ku Bogu i w różny sposób odkrywamy Jego obecność w życiu, stąd też bywa, że i odmienny jest czas naszego nawrócenia. Dlatego też pojedyncze zaangażowanie męża czy żony pozwala przez jego modlitwę i osobiste nawrócenie, dołączyć w innym czasie do wspólnoty współmałżonkowi.

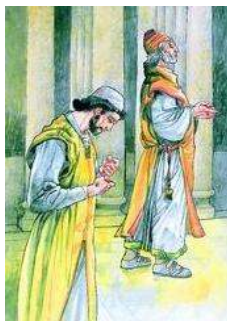
W naszej parafii spotkania odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 17 w sali na zapleczu kościoła. Zapraszamy do udziału w organizowanej przez Ruch pielgrzymce na Jasną Górę, która odbędzie się 26 listopada. Będzie to czas wewnętrznego wyciszenia i radosnego przygotowania na przyjęcie Pana.

Kontakt: Agata 508493414. www.rrn-lomza.pl Opiekunem w naszej parafii jest ks. Piotr.

Ewangelia wg Św. Łukasza (Łk 18,9-14).

Jezus powiedział do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdieircy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika. Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.

* * * * *



KTO SIĘ WYWYŻSZA, BĘDZIE PONIŻONY!

Obserwując codzienne życie, z łatwością można dostrzec, jak bardzo ludzie pragną wywyższyć się ponad drugih. Czynią to kosztem innych, nieraz narażając się na śmieszność. Często ukryta w człowieku pycha czeka na okazję, aby mogła się rozwinąć.

Nauczycielka lubiana przez uczniów i nauczycieli została dyrektorem szkoły. Po trzech tygodniach nie można było się już z nią dogadać. Woda sodowa uderzyła jej do głowy. Koleżanki zastanawiały się nad tym, co się z nią stało. Pycha, skutecznie odcinająca człowieka od ludzi, utajona w niej niyb choroba, ujawniła się w całej okazałości. Pycha i zadowolenie z siebie charakteryzowały faryzeusza z dzisiejszej Ewangelii. To było powodem, że odszedł on nieusprawiedliwiony! Co usprawiedliwiło celnika w oczach Bożych? Jego pokora!

Aby dobrze się modlić, musimy być pokorni i mieć świadomość tego, do Kogo się mówić; kim jest człowiek wobec Boga i o co prosi. Faryzeusz mógł tyle rzeczy powiedzieć Bogu, a zmarnował czas modlitwy na wypominanie grzechów celnika i innych ludzi. Zaślepiony pychą był przeświadczony o swojej doskonałości. W modlitwie dostrzegał nie Boga, ale celnika. Człowiek wyniosły nie jest w stanie pracować nad sobą i rozwijać się duchowo. Stawać się w oczach Bożych coraz lepszym jest możliwe jedynie wtedy, gdy działa w człowieku łaska Boża, która go oczyszcza, usprawiedliwia i uświęca. Bóg daje tę łaskę tylko temu, kto prosi pokornie: „Boże, miej litość dla mnie grzesznika!”. Tylko tacy będą wywyższeni, bo Chrystus nie za „doskonałych”, lecz za grzeszników dał się ukrzyżować.

* * * * *

Ojciec Święty na Święcie Dziadków: kultura życia, przekazywanie wiary (15.10.2016)

(...) Ojciec Święty podkreślił miłość, wdzięczność i szacunek Kościoła dla osób starszych. „Są one istotną częścią wspólnoty chrześcijańskiej i społeczeństwa. W szczególności reprezentują korzenie i pamięć narodu. Jesteście ważną obecnością, gdyż wasze doświadczenie stanowi cenny skarb, niezbędny, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją i odpowiedzialnie. Wasza dojrzałość i mądrość, nagromadzone przez lata, mogą pomóc młodszym, podtrzymując ich w drodze wzrastania i otwierania się na przyszłość, w poszukiwaniu własnej drogi. Osoby starsze bowiem dają świadectwo, że nawet w najtrudniejszych doświadczeniach nigdy nie należy tracić ufności w Boga i wiary w lepszą przyszłość. Są one jak drzewa, które nadal wydają owoce; chociaż pod brzemieniem lat, mogą dawać oryginalny wkład na rzecz społeczeństwa bogatego w wartości oraz utwierdzania kultury życia”.

(...) Papież nie pominął też tych osób starszych, które z powodu złego stanu zdrowia potrzebują opieki.

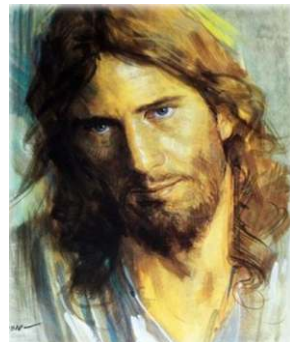
„Instytuty goszczące starców powołane są do tego, by być miejscami człowieczeństwa i pełnej miłości troski, gdzie od ludziach najstarszych nie zapomina się ani się ich nie zaniedbuje, lecz odwiedza się ich, pamięta się o nich i strzeże ich jako starszych braci i siostry. W ten sposób wyraża się wdzięczność tym, który tyle dali wspólnocie i są jej korzeniami. Instytucje i różne podmioty społeczne mogą jeszcze wiele zrobić, aby pomóc osobom starszym wyrażać jak najlepiej swe umiejętności, aby ułatwić im aktywne uczestnictwo, a zwłaszcza, aby ich godność jako osób zawsze respektować i doceniać. W tym celu trzeba przeciwstawiać się szkodliwej kulturze odrzucania, która spycha starców na margines, uważając ich za nieużytecznych”.

Ojciec Święty przytoczył opowiedziany mu kiedyś przykład takiego odrzucania. W pewnej rodzinie schorowanemu dziadkowi kazano jeść w kuchni, a nie przy wspólnym stole. Po kilku dniach młody wnuczek zaczął przy zabawie zbierać kawałki drewna i narzędzia stolarskie. Zapytany przez ojca, co robi, odpowiedział, że przygotowuje dla niego stolik, żeby go przy nim posadzić na starość w kuchni. Zachęcając do powstrzymania tej „kultury odrzucenia”, Franciszek wskazał na potrzebę umacniania więzi między pokoleniami.

„I rozmawiajcie ze swoimi wnukami, rozmawiajcie. Powoźcie im zadawać wam pytania. Są różni od was, robią co innego, lubią inną muzykę, ale potrzebują dziadków, tego, żeby ciągle rozmawiać. To po to, by dawać im mądrość. Dobrze mi robi czytać, jak Łóżeł i Maryja zanieśli Dzieciątko Jezus, które miało 40 dni, do świątyni, a tam spotkali dwoje dziadków, którzy byli mądrością ludu, którzy chwalili Boga, aby ta mądrość rozwijała się dalej z tym Dzieciątkiem. To dziadkowie przyjęli Jezusa w świątyni, a nie kapłan – to było dopiero potem. Dziadkowie. Przeczytajcie o tym w Ewangelii Łukasza – jest bardzo piękne!”. (...)

Syn Boży

Gdy w różnych urzędach trzeba bliżej określić tożsamość konkretnej osoby, to najczęściej należy podać imię ojca, na przykład „Jan, syn Tadeusza”. Osoba w ten sposób wypełniająca formularz przynajmniej dla urzędnika staje się kimś znanym, kogo można bez większej trudności zidentyfikować. Jezus, głosząc Ewangelię, chciał wiedzieć, czy słuchacze dobrze ją rozumieją, a tym samym – czy dobrze Go znają. Pytał więc swych uczniów, za kogo ludzie Go uważają. Okazywało się, że opinie na temat tożsamości Jezusa były różne, czasem bardzo dalekie od prawdy. Jednak gdy w wyznaniu Piotra padło właściwe określenie osoby Jezusa: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16), to zostało ono w sposób niezwykle uroczysty potwierdzone przez Mistrza: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16,17). Są ludzie, na przykład Świadkowie Jehowy, którzy nie wierzą w to, że Jezus jest Bogiem, Synem Bożym, Drugą Osobą Trójcy Świętej. Kwestia ta jest bardzo ważna, ponieważ niewiara w boskość Jezusa Chrystusa, równa się wykluczeniu z chrześcijaństwa samej jego istoty. Jeśli Jezus nie jest Bogiem, to trzeba by uznać, że nigdy nie było Bożego Wcielenia, że krzyż Jezusa nie jest tym, za co go uważamy, i że Bóg nie jest obecny w Eucharystii (por. KKK 454). Jezus na różne sposoby daje do zrozumienia, że jest Synem Bożym. Wobec Boga każdy człowiek, a nawet cały Naród Wybrany był nazywany synem (por. KKK 441). Jednak synostwo Jezusa jest jedyne, wyłączne i rzeczywiste. Jezus wyraźnie podkreśla wyłączność swego synowskiego stosunku do Boga. Nigdy nie mówi „nasz Ojciec”, ale tylko „mój Ojciec” lub „mój Ojciec – wasz Ojciec”. Stwierdza otwarcie: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój” (Mt 11,27). Owa wyłączność synowskiego stosunku do Boga szczególnie uwydatnia się w modlitwie, gdy Chrystus zwraca się do Boga jako do Ojca, używając aramejskiego słowa „Abba”. Słowo „Abba” wyraża szczególną bliskość synowską i stanowi też w ustach Jezusa wyraz bezgranicznego oddania się Ojcu i Jego woli. Natomiast w innym kontekście Jezus używa zwrotu „Ojciec wasz”, np. „Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36); „Ojciec wasz, który jest w niebie” (Mk 11,25). Podkreśla w ten sposób swoistość własnej relacji do Ojca, pragnąc równocześnie, aby to Boże ojcostwo udzieliło się za Jego sprawą innym (por. KKK 443). Przekonanie o synostwie Bożym Jezusa zostało potwierdzone głosem z nieba przy chrzcie w Jordanie (por. Mk 1,11) oraz na górze przemienienia (por. Mk 9,7). W obydwu przypadkach Ewangeliści mówią, że to Ojciec ogłasza Jezusa swym „Synem umiłowanym” (por. Mt 3,17; Łk 3,22). Prawda o Bożym synostwie Jezusa była dla wielu Żydów nie do przyjęcia i stała się powodem postawienia Zbawicielowi zarzutu bluźnierstwa. Dlatego Żydzi „usiłowali Go (...) zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu” (J 5, 18). W czasie procesu na pytanie arcykapłana Kajfasza: „Poprzysięgam Cię na Boga żywego, powiedz nam: czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?” Jezus odpowiada po prostu: „Tyś powiedział”, czyli: „Tak, Ja Nim jestem” (Mt 26,63-64). Tak więc można powiedzieć, że ostatecznie Jezus umierał na krzyżu za prawdę o swoim Bożym synostwie. Potwierdzają to złośliwi świadkowie ukrzyżowania: „Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: «jeśli jesteś Synem Bożym, zejźdź z krzyża...»” (Mt 27,39-40). Setnik rzymski, mimo że jest poganinem, patrząc na agonię Jezusa, słysząc szyderstwa oraz słowa, z jakimi Chrystus z krzyża zwracał się do Ojca, daje jeszcze jedno zadziwiające świadectwo Boskiej tożsamości Jezusa: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15,39). Czy wiedza i wiara o odwiecznym Synu Bożym, który zamieszkał pośród nas i stał się prawdziwie jednym z nas (por. KDK 22) raduje nasze serce i pobudza do większej miłości? Czy wypełniamy polecenie Boga Ojca, który wskazując na Jezusa jako Swojego Syna powiedział: „Jego słuchajcie?” Zapamiętajmy: Nasza wiara opiera się tym jednym najważniejszym wydarzeniu w historii: Syn Boży zstąpił z nieba, stał się człowiekiem i umarł na krzyżu i smartwychwstał dla naszego zbawienia. Taki wniosek i taką wiarę chce wzbudzić św. Jan, gdy kończy swą Ewangelię słowami: „Te zaś [znaki] zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego” (J 20, 31).



Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus ponownie przypomina o wartości pokornej, ufnej, wytrwałej modlitwy. Gdy stanę w prawdzie przed Bogiem i przed samymi sobą, uznam swoją słabość i grzeszność, wtedy zostanę wysłuchany i Pan udzieli mi swojej łaski. Przykładem takiej modlitwy jest modlitwa różańcowa, której szczególnie poświęcony jest październik. Zapraszamy was, drodzy parafianie, do wspólnego odmawiania różańca codziennie po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ w naszym kościele parafialnym.
2. Dziś przeżywamy Światowy Dzień Misyjny, który w naszej Ojczyźnie rozpoczyna Tydzień Misyjny. Podczas różańcowych nabożeństw w tym tygodniu będziemy omadlać dzieło misyjne Kościoła. Ofiary składane dzisiaj na tacę przeznaczymy na materialną pomoc misjom i misjonarzom.
3. Zbliża się listopad, miesiąc poświęcony modlitwie za naszych zmarłych. Pozdrowienia Roczne, Nowennę Żałobną i Msze św. za zmarłych można zamawiać w zakrystii albo w kancelarii parafialnej.
4. Pozdrawiamy serdecznie solenizantów i jubilatów tygodnia, przekazując im najlepsze życzenia. Zmarłych w ostatnim czasie parafian polecamy dobroci i miłosierdziu Boga.

Wasz Proboszcz

* * * * *

W TYM TYGODNIU PATRONUJE NAM:

- w **piątek**, 28 października – **święci Apostołowie Szymon Gorliwy i Juda Tadeusz**, wymieniani w „katalogu” Apostołów jako krewni Pana Jezusa; według niektórych pisarzy wczesnochrześcijańskich mieli razem głosić Ewangelię i ponieść śmierć męczeńską.

* * *

"Niech nasza droga będzie wspólna.

Niech nasza modlitwa będzie pokorna.

Niech nasza miłość będzie potężna.

**Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego,
co się tej nadziei może sprzeciwić."**

Jan Paweł II

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰ (w kościele na cmentarzu), 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl